Rok XI. Nr. 301 Sosnowiec, poniedziałek 2 listopada 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6.16.92, Administracji 14.97 Dyrekcja 6.23.80 ...czekowe ...wice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 Tel. Jadwig' (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Milowicka N. 5 GRODZIEC, ul. Legionów tel

Biblioteka J... KRAKÓW

# ZAWIESZENIE BRONI
## proponuje rząd madrycki

PARYŻ, 1 11. Sytuacja na wszystkich frontach hiszpańskich a przede wszystkim pod Madrytem jest ze względu na sprzeczne wiadomości do syć niejasna. Wiadomo jednak, że na wszystkich frontach trwają krwawe walki i że w samym Madrycie panuje nastrój rosnącej paniki.

SEWILLA, 1. 11 PAT Z Burgos donoszą, że prezydent Azana miał się zwrócić do rządu powstańczego, z propozycją zawieszenia broni, przy czym obie strony miałyby zachować swój obecny stan posiadania. Gen. Franco na proupozycję tę odpowiedział odmownie.

SEWILLA, 1. 11 PAT. Radiostacja ogłasza komunikat, że na froncie Soria — Guadalajara wojska narodowe posuwały się naprzód za cofającym się pośpiesznie nieprzyjacielem. Na odcinku Escurialu do czasu zajęcia Peguerinos, oddziały narodowe znajdują się w pobliżu Escurialu, który ma być zajęty szturmem bez uprzedniego bombardowania.

SEWILLA, 1 .11 PAT Rozgłośnia powstańcza podała komunikat następujący:

,Esourial można uważać za zdobyty przez wojska narodowe, które po południu wydadzą bitwę generalną.

SEVILLA, 1. 11. PAT. Gen. Quiepo de Liano oświadczył przez radio, że nie ma nic ważnego do zakomunikowania. Pozostaje mu jedynie do zdementowania komunikat ministerstwa wojny w Madrycie, po czym powiedział co następuje.

Na froncie Toledo atak, prowadzony przez generała sowieckiego nie powiódł się. Czołgi porzucone przez piechotę, która uciekła, wpadły w nasze ręce. Podobne fakty zaszły przy ataku na Grinon. Pod Oviedo odparto górników aż poza linie szczytów panujących nad miastem

# Gnębienie polaków
## przez bojówki gdańskie

GDAŃSK, 1. 11 W m. Schoeneberg na obszarze W. M. Gdańska wydarzyły się dwa napady bojówki narodowo - socjalistycznej na mieszkania Polaków.

Pierwszego napadu dokonano na mieszkanie Ernesta Orłowskiego. Napastnicy zniszczyli wnętrze mieszkania, zaś Orłowskiego i jego żonę pobili do krwi.

Po przybyciu policji nie aresztowano napastników, lecz Orłowskiego i jego żonę zatrzymano w areszcie ochronnym.

Po pewnym czasie Orłowską wypuszczono na wolność.

Drugi napad miał miejsce na mieszkanie Alojzego Czapiewskiego. Napastnicy rozbili siekierą okna i drzwi po czym zdemolowali meble i urządzenie mieszkania.

Zawezwany na pomoc żandarm miejscowy odmówił interwencji.

Czapiewskiego w sobotę rano aresztowano

Zaznaczyć należy, że w mieszkaniu Orłowskiego odbywały się kursy języka polskiego, zorganizowane przez Macierz Szkolną, zaś Czapiewski posyłał swe dzieci na wspomniany kurs.

# Ignacy Daszyński
## pochowany zostanie w Krakowie

KRAKÓW, 1. 11. Na wiadomość o zgonie Ignacego Daszyńskiego władze PPS. zwołały na sobotę wieczór posiedzenie OKR. na którym złożono hold przywódcy socjalistycznemu oraz ustalono program uroczystości żałobnych.

Przewiezienie zwłok z Bystrej do Krakowa nastąpi dziś. Od godz. 12 w południe bez przerwy aż do dnia następnego zwłoki wystawione będą na widok publiczny w Domu Górników, skąd we wtorek wyruszy o godz. 2 pogrzeb na cmentarz Rakowicki.

Przewiezienie zwłok Daszyńskiego do Krakowa nastąpi na jego wyraźne życzenie. Jeszcze w 1925 r. Daszyński wystosował list do prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego wyrażający życzenie, aby w razie śmierci pochowany został w Krakowie

Pogrzeb Daszyńskiego odbędzie się jutro, tj. we wtorek na koszt gminy m. Krakowa.

# Buława marszałkowska
## dla Rydza Smigłego

WARSZAWA, 2. 11. (Tel. wł.) Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu - Rydzowi nastąpi w wigilię święta niepodległosci, tj. 10 listopada o godz 3 po poł.

# Puchar Gordon Bonneta
## wręczono uroczyści Demuyterowi

Wczoraj wieczorem w lokalu Aeroklubu R. P. odbyła się uroczystość rozdania nagród uczestnikom zawodów balonowych o puchar Gordon Benneta VI Krajowych zawodów lotnictwa Turystycznego i Zawodów Szybowcowych w Ustjanowej.

Uroczyste rozdanie nagród poprzedziły przemówienia wiceministra komunikacji Bobkowskiego i szefa departamentu lotnictwa gen. Rayskiego. W odpowiedzi zabrał głos sławny aeronauta belgijski Demuyter, tegoroczny zdobywca pucharu, dziękując Polakom za wspaniałą organizację zawodów.

Następnie wręczono 5-ty puchar Gordon Benneta zwycięzcy Demuyterowi. Poza tym otrzymał on dla Aeroklubu Belgii nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zdobywcy drugiego miejsca bohaterska załoga LOPP. — kpt. Janusz i por. Brenk otrzymali drugą nagrodę regulaminowa (7 000 zł.), nagrodę P. Prezydenta Warszawy i nagrodę L. O. P. P. Wręczono rownież nagrody zwycięzcom krajowych zawodów szybowcowych w Ustjanowej: pierwszą p. Żabskiemu, drugą kpt. Peterekowi.

**PRZEZ USUWANIE KRZYWD SPOŁECZNYCH — DO JEDNOŚCI I SIŁY NARODOWEJ —**

# Znamienne oświadczenie
## angielskiego min. wojny

LONDYN, 1. 11. PAT. Minister wojny przemawiając na zebraniu partii konserwatywnej w Birkenhead oświadczył m. in.: „Mogę panów zapewnić, że nic bardziej nie może przyczynić się do powodzenia sprawy pokoju niż uczucie, że imperium brytyjskie jest silne i gotowe do obrony i przeciwnie nic tak nie może zwiększyć uczucia niepewności jak myśl że Anglia jest słaba".

———ooOoo———

# Zgon prof. F. Ruszczyca

WILNO. 1. 11 W sobotę zmarł w swoim majątku rodzinnym Bohdanowie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli sztuki polskiej, znakomity artysta malarz prof. Ferdynand Ruszczyc.

———ooOoo———

# Ulewne deszcze
## padają już od 2 tygodni

ALEKSANDRIA, 1. 11. PAT. W pustyni libijskiej padają od dwuch tygodni ulewne delszcze, jakich nie pamiętają tamtejsi mieszkańcy. Studnie i podziemne zbiorniki wylały, niszcząc swe kamienne pokrycia.

Niedaleko Mariutu potok zniósł do przepaści namiot z rodziną beduińską

# Wody w rzekach powoli opadają
## Znaczne straty w Zagłębiu

Niebezpieczeństwo powodzi w Zagłębiu już prawie minęło.

Wody zaczynają stopniowo spływać z pól i łąk a rzeki wracają powoli do swych koryt.

O ile chodzi o Zagłębie to największe szkody wyrządziła powódź w Będzinie, Dąbrowie i Mijaczowie

Gwałtowny przypływ Przemszy rozpoczął się w ub. piatek późnym wieczorem.

Największy poziom wody zanotowano w sobotę rano który wynosił około 4 mtr.

Wczoraj przez cały dzień woda stopniowo opadała. [illegible]że wieczorem poziom wody w[illegible] 2 i pół metra.

Ostatecznie straty jakie wyrządziła powódź na terenie miast i gmin w Zagłębiu obliczone zostana w najbliższych dniach, jednak należy się spodziewać, że będą one duże.

Dowiadujemy się również, że powódź wyrządziła d[illegible] straty na robotach przy regulacji Brynicy.

# Fałszywa „pani prokuratorowa"
## Gołda Mucher z Sosnowca posiedzi rok w więzieniu

Przed sądem grodzkim w Częstochowie stanęła b. tancerka kabaretowa Gołda Nucher z Sosnowca występująca pod szumnym pseudonimem Rena Reńska. Akt oskarżenia zarzuca Nuchorównie wyłudzenie 100 zł. od przemysłowca Karola Gerlicza z Kalisza, w dniu 15 września ub. roku w wagonie restauracyjnym pociągu pośpiesznego Zebrzydowice — Warszawa.

Nucher poznała w wagonie wracającego z zagranicy Gerlicza i nawiązała z nim flirt, przy czym przedstawiła się jako

**żona prokuratora**

sądu okręgowego w Warszawie.

Tancerka żaliła się przed przemysłowcem na nieszczęśliwe pożycie małżeńskie, a wreszcie oświadczyła, że w pilnych sprawach rodzinnych musi zatrzymać się w Częstochowie, a przy[illegible]kiem nie jest zaopatrzona w gotówkę, prosiła Gerlicza o

**pożyczenie 100 zł.**

Przemysłowiec chętnie spełnił prośbę „żony prokuratora", gdy zaś nie otrzymał zwrotu pożyczki, zameldował o tym policji, która ujęła tancerkę.

Na rozprawie oskarżona nie przyznała się do winy, twierdząc, że nigdy nie jechała w pociągu z Gerliczem, który jednak kategorycznie stwierdził identyczność tancerki z „żona prokuratora".

Obrońca oskarżonej, adw. Paciorkowski, w swoim przemówieniu ostro zaatakował przemysłowca, który tylko dlatego — zdaniem obrony — zwrócił się do policji że nie otrzymał od tancerki rekompensaty... w innej formie.

Sąd skazał oskarżoną na rok więzienia.

# Legia rezygnuje
## Z UCIEKINIERÓW.

Jak się dowiadujemy, kierownictwo sekcji piłkarskiej Legii zamierza zrezygnować z udziału czterech graczy, którzy wyjechali do Ameryki i wystawić do mistrzostw klasy A drużynę odmłodzoną

## a boiskach i bieżniach

# Rozstrzygnięcie mistrzostw ligowych

Wczoraj zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo ligi. Obecnie tabela przedstawia się następująco:

| Nazwa klubu | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| Ruch | 18 | 24 | 56:32 |
| Wisła | 18 | 22 | 30:24 |
| Warta | 18 | 21 | 43 31 |
| Garbarnia | 18 | 21 | 32:27 |
| Warszawianka | 18 | 21 | 30:27 |
| Pogoń | 18 | 19 | 36:29 |
| Ł. K. S. | 18 | 19 | 37:32 |
| Dąb | 18 | 14 | 29:43 |
| Śląsk | 18 | 11 | 21:40 |
| Legia | 18 | 8 | 24 40 |

**WARTA — RUCH 2:0 (2:0).**

Do przerwy Ruch stawiał opór Warcie, po tym załamał się kompletnie.

**ŚLĄSK — GARBARNIA.**

Mecz pomiędzy powyższymi drużynami nie doszedł do skutku.

Drużyna Śląska nie stawiła się do zawodów, które miały się odbyć jako przedmecz spotkania Cracovia A. K. S. Sędzia odgwizdał walkower 3:0 dla Garbarni. — Sprawę rozstrzygnie wydział sportowy PZPN.

**DĄB — Ł. K. S. 3:1 (2:0).**

W Katowicach Dąb pokonał ŁKS. i w ten sposób utrzyma się w lidze.

**WISŁA — LEGIA 3:2 (3:2).**

Legia wystąpiła bez uciekinierów i przegrała z silniejszą Wisłą.

**POGOŃ — WARSZAWIANKA 2:0 (0.0).**

Pogoń wystąpiła w składzie rezerwowym, wobec buntu kilku graczy przeciwko Matiasowi I. Mimo to lwowiacy zdołali spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść.

## Cracovia i A. K. S.

**ZAAWANSOWAŁY DO LIGI**

W Krakowie Cracovia zwyciężyła częstochowską Brygadę w stosunku 4:1 (1:0).

Gospodarze taktycznie i technicznie przewyższali przeciwników i wygrali mecz zasłużenie.

**AKS. — ŚMIGŁY 5:3 (1:2).**

W Wilnie AKS. z Chorzowa zasłużenie zwyciężył Śmigły, tym samym awansując do ligi.

Gra była miejscami brutalna. Śmigły prowokowany był do ostrej gry przez mało sportowo wychowaną publiczność.

Mecz skończył się w atmosferze ogólnego podniecenia, tak, że drużyna AKS. opuszczała boisko w asyście wojska.

## Przegrana „Makabi" krakowskiej w Sosnowcu

Wczoraj po południu w Sosnowcu odbyły się towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy miejscową Makabią a Makabią z Krakowa.

Mecz stał naogół na niskim poziomie i zakończył się wygraną Sosnowiczan w stosunku 11:5 pkt.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Wekselman (S) przegrał na pkt. z Kandlerem (K). W II rundzie Wekselman był do 8-miu na deskach.

**Waga kogucia:** Doskonały Welgrün (S) w II starciu znokautował Goldfhisza (K)

W drugim spotkaniu w tej kategorji Majerowicz (S) na pkt. zwyciężył Amkrauta (K). Sprawiedliwszy byłby wynik remisowy.

**Waga piórkowa:** Bajtner (S) przez techn. k. o. w II rundzie pokonał Guttera (K).

**Waga lekka:** Topioł (S) w II rundzie zwyciężył przez dyskwalifikację Feffera (K) za nieprawidłowe uderzenia.

**Waga półśrednia:** Baumer (S) zremisował z Grossem (K).

**Waga średnia:** Dawidowicz (S) w II starciu przez techn. k. o. przegrał z Finkiem (K).

**W wadze półciężkiej:** Moszkowicz (S) zdobył pkt. w. o. wobec niestawienia się przeciwnika.

Sędziował w ringu p. Wende z Katowic, dobrze. Zainteresowanie zawodami duże. Organizacja szwankowała.

## Protest polski

**BĘDZIE ROZPATRYWANY.**

Polski Związek Jeździecki otrzymał w sobotę od międzynarodowej Federacji jeździeckiej z Paryża zawiadomienie, że termin dorocznego międzynarodowego kongresu jeździeckiego wyznaczony został na czas 2—5 grudnia.

Jako jedenasty punkt porządku dziennego kongresu figuruje sprawa „protest polski". odnośnie nagrody w olimpijskim wszechstronnym konkursie konia wierzchowego".

## I. K. B. mistrzem

**BOKSERSKIM ŚLĄSKA.**

W ub. piątek odbyło się w Świętochłowicach decydujące spotkanie bokserskie o tytuł mistrza drużynowego Śląska pomiędzy I. K. B. a Policyjnym KS. z Katowic.

W ostatecznej punktacji wygrał IKB. w stosunku 9:7, zdobywając tym samym mistrzostwo drużynowe Śląska.

———888888———

**KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.**
**AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.**
**Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 26.**

1. Wzywa się niżej wymienione kluby, do spowodowania przybycia na posiedzenie WG. i D. we wtorek, dnia 3 listopada br. a mianowicie. o godz. 18 KS. Zagłębianka Będzin — p. Latosińskiego, członka zarządu. o godz. 18-ej KS. Solvay Grodziec — p. Sobolewskiego, członka zarządu o godz. 18.30 TKS. Cynkownia Będzin i KS. Cyklon Rogoźnik do delegowania swych przedstawicieli, celem przesłuchania w sprawie zawodów Cyklon — Cynkownia, o godzinie 18.30 SS. Płomień Milowice — Kierownika Ich drużyny, gracza Marka i członka klubu Janasika Henryka.

2. Wzywa się KS. Kazimierz. do uzupełnienia Ich pisma z dnia 15.10 36 r. w sprawie pobicia gracza Nogaja przez podanie pisemne świadków zajścia.

3. Podaje się do wiadomości klubom: ŻTGS. Hakoach Będzin, że pismo Ich L. 45/36/JL. z dnia 22.9 36 r. w sprawie dyskwalifikacji gracza Jakuba Gutmana — załatwiono odmownie; KS. Brygada, że protestu Ich odnośnie zawodów z SS. Placówką nie rozpatrywano spowodu spóźnionego wniesienie takowego (więcej niż 48 godzin od chwili zawodów). Złożoną pod zastaw kaucji obligację pożyczkę konsolidacyjną — można odebrać w sekretariacie Podokręgu. KS. Brygada, na pismo Ich z dnia 21.9 36 r. L. 47/36 w sprawie zakwestionowania boiska SS. Placówka, że boisko tegoż klubu zostało przed rozpoczęciem sezonu przyjęte i zakwalifikwane jako nadające się do rozgrywek mistrzowskich klasy B. STS. Unia, że pismo Ich z dnia 10.10 3 6r. L. 284/36 zaczepiające decyzję sędziego zawodów z KS. Solvay z dn 4.10. 36 r. jest protestem, a ponieważ wniesione zostało po terminie i bez przepisowej kaucji — pozostawiono je z przyczyn formalnych bez załatwienia. ŁKS. Mars Łagisza, że w związku z Ich pismem z dn. 20.10. 36 r. w sprawie nieodbytych zawodów z w.ny DKS. należy przedłożyć WG. i D. wysokość poniesionych kosztów. R. K. S. Czarni, że pismo Ich z dnia 24.10 36 r L. 87/36 w sprawie niestawienia się na zawody drużyny KS. Brygada nie załatwiono z braku podstaw. KS. Zw. Strzelecki w Niwce, że pismo Ich z dnia 6.10 36 r. L. 47/36 wyjaśniające powody nieodbycia się zawodów z SS. Placówka — załatwiono przychylnie, przy czym nowy termin rozegrania tych zawodów zostanie wyznaczony w rundzie wiosennej z tym zastrzeżeniem, że KS. Zw. Strzelecki zwróci koszty przejazdu SS. Placówka. SDS. Victoria w Będzinie, że pismo Ich L. 117/36 z dnia 12.10 36 r. pozostawiono bez rozpatrzenia z powodu niewpłacenia kaucji protestowej. TS. Dąbrowa, że pismo Ich bez daty w sprawie zdekompletowania drużyny na zawodach z TS. Orzeł — załatwiono odmownie.

4. Ukarano grzywnami kluby: a) zł. 1 ŻTGS. Nordia Sosnowiec, za nieokazanie legitymacji graczy Klajmana i Diamenta na zawodach w dniu 11.10 36 r., b) zł. 3 TG. Sokół Dąbrowa, za brak porządkowych na zawodach w dniu 18.10 36 r. z TS. Dąbrowa. c) zł. 4.— ŻTGS. Hakoach Będzin, za nieokaznie legitymacji graczy Potoka i Lewińskiego na zawodach w dn. 11.10 36 r., e) zł. 7.— SDS. Victoria Będzin. za nieporządki na boisku i dopuszczenie do awantur w wyniku czego przerwano zawody, z równoczesnym zastrzeżeniem, że o ile podobny wypadek się powtórzy — rozgrywki SDS. Victoria odbywać się będą bez publiczności, f) zł. 25.— Strzelecki KS. Kamyce ,za niestawienie się Ich drużyny na zawody mistrzowskie do TKS. Cynkownia w dniu 11.10. 36 r., g) zł. 40.— KS. Brygada, za zejście Ich drużyny z boiska podczas zawodów z SS. Placówka w dniu 20.9. 36 r., h) zł. 40 - RKS. Zagłębie, za zejście Ich II-ej drużyny z boiska podczas zawodów w dniu 25.10 36 r.

5. Ukarano surową naganą graczy: a) Sobotę Jana z SS. Placówka za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 18.10 36 r., b) Sitko Mariana Kapitana drużyny SDS. Victoria, za niesportowe zachowanie sie na zawodach w dniu 11.10 36 r.

6. Ukarano dyskwalifikacją graczy: a) Magnera Mieczysława z Saturna dyskwalifikacją na 1 tydzień od 2.11 do 9.11 36 r. ,za obelżywe wyrażenie się pod adresem przeciwnika na zawodach w dniu 18.10 36 r., b) Grzadziela Stanisława z KS Niwka dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 2.11 do 16.11 36 r. za pogróżki pod adresem sędziego na zawodach 11.10 36 r., c) Pawełczyka Władysława I z Strzeleckiego KS. Kamyce dyskwalifikacją na 4 tygodnie od 2.11 do 30.11 36 r., za pogróżki względem sędziego na zawodach w dniu 18.10 36 r., d) Dyszego Juliana z TS. Orzeł dyskawlifikacją na 4 tygodnie od 18.10 do 15.11 36 r., za słowną obrazę sędziego na zawodach w dniu 18.10 36 r., e) Górnika Władysława i Trywiańskiego Stanisława z Brygady obu dyskwalifikacją po 6 tygodni od 20.9 do 1.11 36 r. za nieposłuszeństwo względem sędziego na zawodach w dniu 20.9 36 r. — Trywiańskiego pozbawieniem piastowania funkcji kapitana drużyny na przeciąg 12-tu miesięcy. tj. do dnia 20.9 36 r., za spowodowanie zejścia drużyny z boiska w dniu 20.9 36 r. Całą drużynę KS. Brygada surową nagana, za niesportowe zachowanie się na boisku. f) Sobieraja Władysława z Zagłębianki dyskwalifikacją na 6 tygodni od 18.10 do 29.11 36 r., za nieposłuszeństwo i słowną obrazę sędziego na zawodach 18.10 36 r., g) Rozena Motka z Hakoachu dyskwalifikacją na 10 tygodni od 2.11 do 11.1 37 r. (łączną kara) za niesportowe zachowanie się i pogróżki pod adresem na zawodach w dniach 11.10 i 18.10 36 r., oraz usunięciem od sprawowania funkcji kapitana drużyny na przeciąg 2 lat, tj. do dnia 2.11 38 roku i Gwoździa Wiktora z Victorii dyskwalifikacją na 6 miesięcy od 11.10 do 16.4 37 r., za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 11.10 36 r., k) Rabusa Lucjana z Strzeleckiego KS. Kamyce dyskwalifikacją na 2 miesiące od 2.11 do 2.1 37 r. za brutalną grę na zawodach w dniu 18.10 36 r.

Przewodniczący WG. i D.
(—) BR. RITNEROWSKI.
Sekretarz (—) J. KOŚCIUCH.
Będzin, dnia 2 listopada 1936 roku.

CIEKAWE OPOWIADANIA

# Arcydzieło

Gdy mistrz przestąpił próg lokalu, wszystko dokoła przybrało inny wygląd. Gracze z zakasanymi rękawami koszul, siedzący w kącie, szybko wciągnęli marynarki, przekleństwo, które miało za chwilę ulecieć z ust brodatego mężczyzny, zastygło na jego wargach, a nieliczne w tym lokalu kobiety podciągnęły sukienki po kolana.

Mistrz usiadł przy stoliku pod zegarem, śląc lekkie ukony na prawo i na lewo. Było to specjalnie dla niego zarezerwowane miejsce, jak przystało na gościa, który nadawał splendoru tej kawiarence. Właściciel lokalu przeczekał, aż dostojny gość skończył przeglądanie wieczorowej gazety, po czym zbliżył się doń z szacunkiem i szepnął.

— Mistrzu, jakiś początkujący młodzieniec chce koniecznie porozmawiać z panem.

Mistrz ściągnął brwi.

— Gdzie się kształcił?

— U Jonescu w Bukareszcie...

— Jonescu?..Hm... Niewątpliwie wielki talent.. Wedle dzisiejszej skali nawet można powiedzieć talent pierwszej klasy.. No, dobrze, przeprowadź go pan tutaj..

Po chwili do stalika zbliży się sympatycznie wyglądający młodzian, który na znak mistrza zajął obok niego krzesłoz wyraźnym zażenowaniem.

— Jak się pan nazywa?... — zapytał mistrz.

— Mikołaj Lupuscu, mistrzu... Mój czcigodny nauczyciel, profesor Jonescu, opowiadał mi o panu i o pańskich niezwykłych wyczynach..

— Zbyt wiele zaszczytu dla mnie — odparł niewzruszony mistrz. — Czym właściwie mogę panu służyć?..

— Mam teraz samodzielnie wstąpić w życie i znaleźć praktyczne zastosowanie dla naszej sztuki...

— Sztuki? — przerwał mu mistrz z ironią w głosie. — Wielkie słowo!... O, tak.. W owych czasach, gdy stałem u szczytu sławy, gdy żyli jeszcze moi profesorowie, zawód nasz, złodziei kieszonkowych, był rzeczywiście sztuką niełada.. Ale dziś praca nasza jest tak samo zmechanizowana i zracjonalizowana jak praca w innych zawodach. Każdy z was może być dziś dobrym fachowcem, ale o sztuce pan mi nie mów, sztuki w zawodzie złodziejskim już dziś niema!

— Mistrz ma może rację— odparł smutnie młodzian — ale my, młodzi, robimy co możemy, ażeby fach złodziejski znowu podnieść do wyżyn sztuki.. Dlatego też pozwalam sobie zwrócić się do mistrza z gorącą prośba, aby zechciał opowiedzieć mi najciekawszy wypadek ze swego bogatego życia, wypadek, który świeciłby mi przykładem w rozpoczynającej się mojej pracy..

Mistrz zapalił papierosa i odparł..

— A więc, dobrze... Słuchaj pan. Opowiem panu o jednym z mych wyczynów sprzed 30 laty.. Przybyłem wtedy do obcego miasta bez grosza w kieszeni.. Trzeba było zaopatrzyć się w gotówkę i dlatego też, chodząc po ulicy, wyszukiwałem odpowiedniego typka z odpowiednio wypchanym portfelem. Znalazłem go wkrótce w postaci dość korpulentnego jegomościa oglądającego sentymentalnym wzrokiem wystawę sklepu z delikatesami. Po sekundzie znalazłem się przy nim, a w kilka sekund potem ręka moja manewrowała już w jego kieszeni. Miałem portfel w ręku i już zamierzałem odejść, gdy okradziony zauważył widocznie czubek znikającego portfelu i wszczął alarm. Na moje nieszczęście w pobliżu znalazł się policjant, który zatrzymał mnie i oznajmił. że musimy udać się do komisariatu. Po drodze zastanawiałem się nad tym, w jaki sposób pozbyć się kompromitującego portfelu, ale to było niemożliwe...

— No, i co dalej?... — zapytał młodzian drżącym z ciekawości głosem.

— Zaprowadzono mnie do dyżurnego przodownika. Oświadczyłem, że nic nie wiem, że jestem uczciwym obywatelem i że okradziony jegomość rzucił na mnie niesłuszne oskarżenie. Dyżurny przodownik kazał przeprowadzić rewizję osobistą. Policjant przeszukał moje kieszenie i nic nie znalazł. Kazano mi się rozebrać do naga, przetrząśnięto dokładnie każdą część mojej garderoby, lecz bezkutecznie jegomość złapał się za głowę, policjant stał bezradny a dyżurny przodownik ściągnął brwi i, przepraszając mnie stokrotnie, kazał mnie natychmiast zwolnić..

Gdy w kwadrans po tym sprawdziłem zawartość skradzionego portfelu okazało się, że zawiera on około tysiąca franków.

Młody kieszonkowiec otworzył szeroko usta z wielkiego zdumienia, wreszcie zapytał:

— Więc gdzie był ów skradziony portfel?

— W mojej marynarce oczywiście. — odparł mistrz z uśmiechem

— Nie rozumiem... Przecie mistrz mówił, że... to znaczy.. gdzie był portfel podczas rewizji?

— Ach, tak?... Pan myśli wtedy?.. Podczas rewizji portfel znajdował się

# ŚWIĘTO UMARŁYCH

## na cmentarzach zagłębiowskich

Mimo niepogody wczorajsze święto umarłych wypadło imponująco. Zaraz po nabożeństwie w kościołach tłumy z wieńcami i kwiatami spieszyły na cmentarze. Tramwaje były przepełnione publicznością, udającą się na miejsca wiecznego spoczynku, aby odwiedzić groby swoich najbliższych.

Wieczorem cmentarze zajaśniały tysiącami świateł na grobach. Na mogiłach tych, którzy padli na polu chwały, albo w katastrofach kopalnianych zbierali się gromadnie przyjaciele i koledzy zmarłych, aby oddać hołd tym którzy zginęli śmiercią bohaterów.

Przy płycie Nieznanego Żołnierza pełniła straż warta honorowa.

W godzinach popołudniowych udały się na cmentarze uroczyste procesje w których wzięły udział liczne rzesze wiernych.

• • •

Jak utrwaliła już wiekowa tradycja chrześcijańska, pierwsze dwa dni listopada poświęcone są szczególnej czci zmarłych. Dzień Zaduszny i poprzedzająca go uroczystość Wszystkich Świętych, przeznaczone są w całości pamięci tych, co odeszli w wieczność. Ze smutkiem i żalem stajemy u progu listopada przy tych grobach naszych bliskich i znajomych.

Te dwa święta umarłych mają swoją tradycję w zwyczajach kościelnych i ludowych. Uroczystość Wszystkich św. zrodziła się w Kościele jako wyraz czci oddawanej męczenników pamięci, której poświęcony był w Rzymie dawniej Panteon. Dziś w tym dniu Kościół nakazuje uczczenie wszystkich tych Świętych których imienia nie ma w kalendarzu, a którzy nieraz w cichości pełnili żywot świętobliwy i ponieśli śmierć za wiarę a ich groby poszły w rozsypkę i zapomnienie.

Ustanowienie Dnia Zadusznego zawdzięczamy znów klasztorowi benedyktyńskiemu w Cluny, w Burgundji którego opat św. Odillon w r. 998 wydał dla wszystkich klasztorów swej kongregacji osobny statut, wedug którego zaraz po uroczystości Wszystkich Świętych, , a więc 2 listopada miano obchodzić Dzień Zaduszny, czyli „Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych".

W dniu Wszystkich Świętych kapłani w żałobnych ornatach ślą błagalne modły, prosząc Boga o zmiłowanie dla dusz pokutujących. Gromady wiernych udają się potem na cmentarze, stroją kwiatami groby, palą na nich światła, modląc się żarliwie za dusze zmarłych. Dzień Zaduszny mimo uroczystych kościelnych nabożeństw, nie jest świętem, ale tak samo dniem bolesnych wspomnień i porą dla odwiedzin cmentarzy.

Oprócz religijnych obrzędów lud nasz zachował wiele zwyczajów pozakościelnych. Kult zmarłych przodków pochodzi jeszcze od dawnych Słowian, którzy praktykowali n. p. karmienie umarłych i troszczyli się o inne potrzeby dusz zmarłych. Jeszcze i dzisiaj w wielu okolicach po nabożeństwie, lud znosi na cmentarze różne potrawy i stawia je na mogiłach, jakby dla nasycenia łaknących dusz. W rzędzie zaś praktyk religijnych znane są t. zw. „wypominki" to znaczy wspólne modły za poszczególne dusze, odmawiane przez cały lud zebrany w kościele, mające na celu uprosić u Boga ratunek i rychłą pomoc dla cierpiących dusz.

---

w kieszeni marynarki dyżurnego przodownika...

Młodzieniec siedział zupełnie oniemiały.

— Uważałem jednak, że nie należy przeciągać struny i opuściłem natychmiast miasto — ciągnął dalej mistrz. — Spojrzałem na zegarek... Miałem jeszcze dość czasu do odejścia pociągu... Nie miałem przecie powodu przypuszczać, że zegarek dyżurnego przodownika może źle wskazywać...

— Zegarek dyżurnego przodownika?...

— No tak!... Przecie pan rozumie, że musiałem wziąć sobie coś na pamiątkę...

Upłynęło sporo czasu, zanim młodzieniec oprzytomniał i wstał aby pożegnać mistrza. Długo ściskał dłoń swego wielkiego nauczyciela, dziękując mu za tę naprawdę niezwykłą lekcję. Mistrz pozostał jeszcze przy swym stoliku, myśląc o dawnych czasach, które minęły bezpowrotnie... Wreszcie podniósł się i zawołał:

— Płacić!...

Sięgnął do kieszeni, lecz nie znalazł portfelu... Jeszcze raz przestrząsnął wszystkie kieszenie i zamilkł. Zrozumiał... Opanował go wściekły gniew, lecz po chwili pohamował się, czoło jego rozchmurzyło się z ust uleciało westchnienie:

— Dzięki Bogu... A więc sztuka złodziejska jeszcze nie umarła!...

---

# Wywożenie chorych do Krakowa

## ze szkodą dla zdrowia ubezpieczonego

Na ostatnim zebraniu pracowników Związku Samorządu terytorialnego w Olkuszu ,poruszano ważną sprawę niezrozumiałej i szkodliwej taktyki Ubezpieczalni Społecznej w Olkuszu kierowania chorych, członków ubezpieczalni, do szpitala krakowskiego z pominięciem szpitalu olkuskiego.

Wywożenie chorego z drugiego końca powiatu częstokroć

**furmanką do Olkusza,**

a stąd dopiero około 50 klm do Krakowa (ogólnym autobusem) musi się fatalnie odbić na stanie zdrowia chorego, komplikując lub wprost przedłużając chorobę. Poza tym chory oddalony od rodziny i nie mający z nią kontaktu czuje się psychicznie gorzej w Krakowie, aniżeli w szpitalu olkuskim gdzie pod bokiem ma rodzinę i często korzysta z opieki jej członków w czasie choroby.

Wywożenie chorych do szpitala Ubezpieczalni w Krakowie byłoby wytłomaczone, gdyby szpital olkuski grzeszył brakiem nowoczesnych urządzeń, specjalisty - chirurga, brakiem miejsc i t. d.

Tymczasem jest przeciwnie. Szpital olkuski posiada

**wszelkie warunki do leczenia**

skomplikowanych chorób, posiada Roentgena, specjalistę - chirurga, akuszera itd. oraz urządzony jest nowocześnie pod każdym względem.

Prawdopodobnie chodzi tu o oszczędność gdyż we własnym szpitalu koszty leczenia chorego są zapewne cokolwiek mniejsze, ale Ubezpieczalnia powinna wziąć pod uwagę przede wszystkim interes ubezpieczonego płacącego dość wysokie stawki ubezpieczeniowe

# Wiadomości bieżące

| Poniedz. 2 Listopad | Dziś: Dzień Zaduszny, B.<br>Jutro: Huberta<br>Wschód słońca: 7.31<br>Zachód słońca 4.00 |
|---|---|

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 19-ej przedstawienie dla Zespołów Robotniczych, sztuka W. Fodora pt. „Matura".

Jutro Teatr Miejski z Sosnowca gra na Saturnie sztukę W. Fodora pt. „Matura".

—::—

### Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu.

Na posiedzeniu tym uchwalono w drugim i ostatecznym terminie zaciągnąć pożyczki w Banku Gosp. Krajowego w związku z budową osiedla robotniczego w przy ul. Suchej i Lwowskiej w Sosnowcu.

———

## Msza żałobna

### ZA POLEGŁYCH W BOJACH.

Dzień Zaduszny — święto umarłych posiada szczególnie silną i głęboką tradycję wśród społeczeństwa polskiego.

Ku tym poległym, którym Ojczyzna nasza zawdzięcza wolność — niechaj pójdzie myśl wszystkich. Ich groby chociaż nieznane należą do całego narodu, bo krew Ich ofiarna przyniosła nam dar bezcenny — zmartwychwstanie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dla uczczenia Ich pamięci odbędzie się dziś dnia 2 b. m. o godzinie 10-ej rano w kościele parafialnym w Będzinie uroczysta msza żałobna, po czym nastąpi złożenie wieńca u stóp pomnika poległych 11 p. p. Organizacje proszone są o wzięcie udziału ze sztandarami.

———

— **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** Związek Pań Domu w Sosnowcu urządza w listopadzie kurs gospodarstwa domowego, który obejmie wykłady z dziedziny organizacji pracy domowej, rachunkowości, sprzątania, prania i przyrządzania potraw. Zapisy i bliższych informacyj udziela Sekretariat Związku Pań Domu w lokalu związku (ul. 3 Maja 25) we wtorki i piątki od 16—18-ej.

### Posiedzenie rady miejskiej W BĘDZINIE.

Dnia 4 listopada o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.

Porządek obrad zapowiada: zaciągnięcie w Funduszu Pracy pożyczki materiałowej na sumę ogólną 116 tysięcy 745 zł. (2 uchwała), sprawę herbu miasta, sprawę zatwierdzenia preliminarza budżetu na 1936-37 rok i spr. uchwalenia planu zabudowy miasta.

———

### SEZONOWA ZWYŻKA CENY MLEKA.

Z nastaniem okresu zimowego ulega zmniejszeniu produkcja mleka. W bieżącym roku zapowiada się o tyle gorzej, że na skutek długotrwałych deszczów duża część paszy uległa zgniciu. W rezultacie podrożały znacznie wszystkie pasze treściwe, jak: otręby, owies, makuchy i soja.

W wyniku powyższego zaznaczyła się już sezonowa zwyżka ceny mleka na wszystkich innych rynkach, a w Zagłębiu, jak nas informują dopiero od 1 następnego miesiąca.

—::::—

— **BAL JESIENNY.** Zarząd Związku Młodz. Prac. „Jedność" zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 7 bm. urządza „Bal jesienny Jedności" w sali kina „Casino" w Sosnowcu, ul. Mariacka 1. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia, po które można się zgłaszać w godzinach wieczorowych do świetlicy.

— **EGZAMINY DLA CZELADNIKÓW** Zarząd Związku Czeladzi Rzemieślniczej Chrześcijańskiej w Sosnowcu, zawiadamia wszystkich czeladników niedyplomowanych, którzy chcą starać się o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego, a nie posiadają świadectw ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, że ponieważ miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu uproszczonego dla kandydatów na czeladników zaczyna się dnia 5 bm., zebranie informacyjne odbędzie się dziś o godzinie 19-ej w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16.

— **ZEBRANIE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** Zarząd Związku Rezerwistów na Dębowej Górze zawiadamia swych członków, iż w dniu 7 bm. o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Dębowej 26, odbędzie się walne zebranie Związku Rezerwistów.

## Pożegnanie

### (Na Dzień Zaduszny)

Na Boskim ołtarzu wierne przysięgi
W ciszy najświętszej złożyły Twe wargi
Znikła ostatnia karta z życia księgi...
Odeszłaś bez skargi.
O Matuś moja!.. Krzepiłaś mą duszę
Już od zarania przed Boskim obliczem,
Uczyłaś prawdy, by iść ku otusze...
Dziś Ci płoną znicze.
O naszej Ziemi mówiłaś najwięcej
Kto tworu dokonał, Wielkiego Dzieła,
A ja Cię za to kochałam goręcej...
Z sobą mnie nie wzięłaś.
Moje gorące, padły łzy kirowe,
Ciężkie jak żal mój — na Twe zimne ręce
Które miłośnie tuliły mą głowę...
Kiedym była w męce.
Dziś Ciebie tuli mroczny sen głęboki —
Sen nieubłagany, wieczny kresu czas.
Kazał mi żegnać Twoje drogie zwłoki...
Ostatni Matuś raz
W wielkim majestacie zapadłaś w ciemnię
I wokół wszystko przed Tobą się sklania,
A szloch serdeczny, co płynie ode mnie
To łzy pożegnania

Stanisława Dąbrowska

### Stałe pogotowie sanitarne P. C. K. w SOSNOWCU

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, iż Referat Doraźnej Opieki Lekarskiej dla społeczeństwa prowadzi „Stałe Pogotowie Sanitarne P. C. K." czynne przez przeciąg całej doby.

Każdy chory ma zapewniony szybki i dogodny środek transportowy — mianowicie samochód karetkę P. C. K. Lokal Pogotowia znajduje się przy ul. Kołłątaja 17. telefon 6.22.34.

Tam należy kierować zgłoszenia na transport rannych i chorych do wszelkich miejscowości, szpitali, sanatorjów polskich i t. p. Stałe wzywanie Pogotowia Ratunkowego P C K. przez władze administracyjne, wojskowe, samorządowe, policję, lekarzy, oraz przez społeczeństwo, — jest dowodem wielkiej sprawności pogotowia, jak również konieczności utrzymania tej placówki na terenie Zagłębia.

---

Sygnatura I. Km. 1125/35.

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru 1-go Stefan Alchimowicz mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. 1 Maja nr. 28-a na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w/m odbędzie się sprzedaż w I-ym terminie w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa i Józefy małż. Kasprowicz części nieruchomości hipotecznej Nr. hip. 75 położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kołłątaja 7, wydzielonego działka o powierzchni 598.5 m. kw. na którym znajdują się: dom jednopiętrowy murowany z cegły o 9 ubikacjach, dom drew - murowany o 1½ ubikacji (częściowo zburzony) komórki i ustępu. Nieruchomość zostanie sprzedana ściśle wg. protokułu opisu z dnia 29 maja 1936 r. załączonego do akt sprawy Nr. Km. 1125/35 księga hip. znajduje się w Wydziale Hip. przy Sądzie Grodzkim w Będzinie. Nieruchomość zostanie sprzedana z licytacji na pokrycie należności wierzyciela Emiljana - Lucjana Łukawskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10739 gr. 75. cena zaś wywołania wynosi zł. 8054 gr. 81.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1073 gr. 97.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18 akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki nr. 31 sala Wydziału Cywilnego.

Dnia 30 października 1936 r.

Komornik STEFAN ALCHIMOWICZ.

## RADIO

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

**Poniedziałek 2 listopada.**

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnatyka. 6.50. Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.2? Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Koncert. 12.40. Programy lokalne. 12.50 Dziennik południowy. 14.00 Przerwa. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Rozmowa ze śmiercią. 17.30 Programy lokalne. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Teatr ludowy przy pracy. 19.00 Wesele St. Wyspiańskiego. 20.00 Audycja strzelecka. 20.30 W dzień święta Umarłych. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka aktualna. 21.55. Recital fortepianowy. 21.55 Utwory organowe. 23.00 Programy lokalne.

Na sezon zimowy polecamy piecyki elektryczne do podgrzewania lokali handlowych, jak biur, sklepów, magazynów.
Specjalne taryfy na okres zimowy.
ELEKTROWNIĄ OKRĘGOWĄ
w Zagłębiu Dąbrowskim S.A.

KINO „ZAGŁĘBIE"
Dziś Największy aktor świata
WALLACE BEERY
w najlepszym filmie
BOHATER
Film ten uzyskał złoty medal Akademii Sztuki.
Fragment wojny hiszpańskiej.
Melodyjne piosenki kubańskie.
W poz. rol. John Boles i Barbara Stanwyck.
Początek seansu o godz. 17.30.

Kino RIALTO Sosnowiec Warszawska 18
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
MIRIAM HOPKINS, MERLE OBERON, JOEL M-C CREA
oraz genialne 12-letnie dziecko ekranu BONITA GRANILLE we wzruszającym do łez wielkim filmie o intrydze i miłości p. t.
„ICH TROJE"
II film. Największa sensacja światowa! Słynne w całym świecie
Pięcioraczki kanadyjskie
Zdjęć dokonano za specjalnym zezwoleniem rządu kanadyjskiego.
Początek I seansu o 5.30. Początek I seansu o 5.30.

KINO EDEN
Od 2 do 8 lis. 1936
PRAWDZIWE DZIEŁO SZTUKI
Bounty
Charles Laughton, Clark Gable, Franchot Tone trzej najulubieńsi artyści świata w jednym filmie.
Początek 1 seansu o godz. 17 (5 pp) w niedzielę o godz. 15.—

KINO „PALACE"
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! WIELKIE ŚWIĘTO ARTYSTYCZNE!
Premiera arcydzieła wśród arcydzieł filmowych! Według powieści H. Allana
Anthony Adverse
Przygody człowieka bez nazwiska
W roli gł.: FREDRIC MARCH, ANITA LOUISE.
Początek o godz. 5.15.

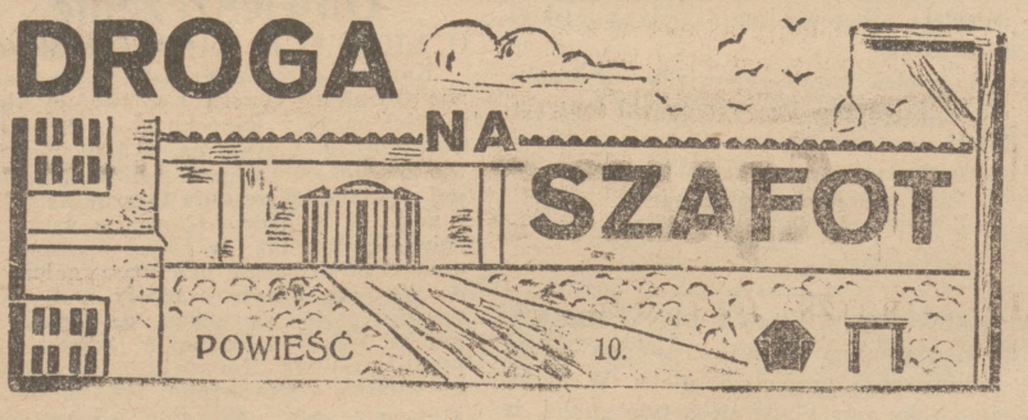
DROBNE OGŁOSZENIA

STEFAN KWIECIŃSKI zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec i dokumenty.

PRZYJMĘ czeladnika krawieckiego na roboty wojskowe i chłopca do nauki krawieckiej. Flak, Będzin, Pierackiego.

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. w Zawierciu na imię Henryka Ingstera, zamieszkałego w Borowcu, gminy Rokitno Szlacheckie, poczta Łazy, którą niniejszym się unieważnia.

ZA długi żony mojej Anny z Frydeckich Szczepańczyk nie odpowiadam i płacić nie będą. Jan Szczepańczyk Sosnowiec, Naftowa 9.




235.

— Pewne wskazówki prowadzą panów, jak widzę, na ślady winnych?

— Tak się zdaje...

— Pan należysz do policji?

— Jestem inspektorem.

— Przed chwilą mówiłeś pan z panem Dumay o znalezionym przezeń medaliku, który wam może posłużyć do wniesienia oskarżeń przeciw pewnym cudzoziemcom.

— Tak... w rzeczy samej.

— Zwróciło to moją uwagę — mówił dalej komisant — a zaraz panu wytłumaczę dlaczego. Pozwól mi jednak przed tym zobaczyć medalik, jaki ci dał przed chwilą pan Dumay.

— Oto jest.

Delvignes obejrzawszy go, zawołał.

— Oprócz tej skazy na środku jest najzupełniejsza tożsamość

— Tożsamość z czym?

— Z innym medalikiem, który wypadkowo wpadł w moje ręce w nader dziwnych wypadkach. On to właśnie służył widocznie do jakiegoś tajemnicze porozumiewania się, a gdy tu chodzi o oświecanie sprawiedliwości, nie waham się z wyjawieniem prawdy.

— Wytłumacz mi pan to jaśniej...

— Mieszkam pod numerem 36 przy ulicy des Tournelles. Jestem handlowym komisantem, a moje wyjazdy z Paryża trwają zwykle od ośmiu do dziesięciu dni. Przed miesiącem mniej więcej, odebrałem rozkaz od mego pryncypała do jak najrychlejszego powrotu. W parę godzin byłem gotowym Rano, w dniu mego wyjazdu, w chwili gdy fiakr czekał przed domem, aby mnie odwieźć na stację, wszedłem do odźwiernej nieobecnej w stancyjce na teneczas, a widząc paczkę listów do mnie adresowanych, zabrałem takowe i wsunąłem do kieszeni, po czym wsiadłem do fiakra i odjechałem. Usiadłszy w wagonie zacząłem odczytywać korespondencję, nie przeglądając szczegółowo adresów. Trzecim listem zostałem dziwnie zdumiony. Pierwsza koperta tegoż zawierała wewnątrz drugą bez żadnego papieru, znajdował się w niej tylko mały, srebrny medalik zupełnie do tego tu podobny, przytwierdzony lakiem do pieczęci, a ponad to te dwa wyrazy: Siódma godzina. Mocno tym wszystkim zaintrygowany, spojrzałem na adres. List przez pomyłkę wmieszany został między moje listy. Muszę panu objaśnić iż nazywam się Alfred Delvignes, a na kopercie był adres Arnold Desvignes, ulica des Tournelles nr. 36.

V.

— Arnold Desvignes, ulica des Tournelles, numer 36 — powtórzył Misticot z osłupieniem.

— Tak panie.. — odparł komisant.

— Pan więc znasz to nazwisko.. znasz tego człowieka? — pytał żywo Flogny podrostka z Monmartre.

Chłopiec przypomniał sobie o poleceniach siostry Marii.

Powierzona mu tajemnica nie należała do niego. Gdyby wyznał, iż zna Arnolda Desvignes, musiałby dostarczyć wyjaśnień, czego uniknąć pragnął usilnie.

— Znane mi jest to nazwisko — odpowiedział — lecz osobiście nie znam tego człowieka

— Ależ to wspólnik Verriera! — zawołał nagle Flogny, uderzając się w czoło. — Doprawdy, to wszystko w obłęd wprowadzić jest w stanie! Posiadasz pan przy sobie ów list o którym mówiłeś?—pytał komisanta Delvignes.

— Oto jest.. — rzekł tenże, dobywszy go z portfelu.

Flogny długo przypatrywał się medalikowi i nakreślonym wyrazom: Siódma godzina, umieszczonym na drugiej kopercie.

— To jasno w oczy uderza! — zawołał — godzina schadzki i znak porozumienia się.

A spojrzawszy na adres, dodał:

— List bez żadnej marki pocztowej... użyto więc posłańca.. I pan jesteś pewnym, że Arnold Desvignes mieszka w domu, przy ulicy Tournelles?

— Jak najpewniejszym. Czytałem jego nazwisko na skrzynce do składania listów i dzienników, przeznaczonej dla lokatorów.

— Ależ ów Arnold Desvignes nie może być owym milionerem, wspólnikiem Verriera — rzekł Flogny po chwili namysłu. — Zbieg podobieństwa imienia i nazwiska, ot wszystko! Nie może on być wspólnikiem Scotta i Trilbego, od których ów list pochodzi Nie! na to przysiągłbym. Ten właśnie Arnold Desvignes wspólnik Verriera wiedząc, że poszukuję pana Dumay, wskazał mi pierwszy, iż znajdę go w Bleve.

— On.. on to panu powiedział? — szepnął Misticot, nie wierząc temu, co słyszy.

— Tak... on mi wskazał.

— Ale skąd wiedział o tym?..

— Wypadkiem, którego mi nie wytłumaczył.

Wobec tej niepojęcie powikłanej, tajemniczej sytuacji podrostek z Montmartre zaczął się trwożyć o Anielę Verrierę i siostrą Marię.

— Tak.. tak! jedynie tu zachodzi podobieństwo nazwisk, a nic innego — mówił Flogny dalej — Pozwolisz mi pan zatrzymać tę kopertę z medalikiem? — pytał komisanta.

— Najchętniej... życzę aby przydatną panu być mogła do dalszych jego poszukiwań.

— Muszę natychmiast odjechać do Paryża.. — wołał Flogny gorączkowo — muszę wiedzieć kto jest ów Arnold Desvignes z ulicy des Tournelles i wiedzieć to będę.

Misticot siedział w zamyśleniu, stawiając sobie ze wzrastającym niepokojem to zapytanie: Skąd wspólnik Verriera mógł odkryć iż ja wyjeżdżam do Bleve? Czy wie on zarówno, iż szukam broni przeciw niemu? Wszystkiego obawiać się należy ze strony takiego człowieka. Mimo, iż to się niepodobnym być zdaje, kto wie, czyli on nie jest wspólnikiem Scotta i Trilbego.

— O której godzinie wychodzi pociąg do Tours? — pytał Fl...

n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Łęski.